



The Holy See

PRZESANIE OJCA WITEGO FRANCISZKA

DO UCZESTNIKÓW 4. MIDZYNARODOWEGO KONGRESU UNIWERSYTECKIEJ PLATFORMY STUDIÓW NAD ISLAMEM (PLURIEL)

(Abu Zabi, 4-7 lutego 2024 r.)

Przesyłam serdeczne pozdrowienia wam, uczestniczącym w tym Międzynarodowym Kongresie PLURIEL — Uniwersyteckiej Platformy Studiów nad Islamem, w Abu Zabi, w związku z pięcioleciem Dokumentu o Ludzkim Braterstwie dla Pokoju Światowego i Współistnienia, który podpisałem razem z moim przyjacielem i bratem, Wielkim Imamem Al-Azharu Ahmedem al-Tajebem. Przy tamtej okazji prosiliśmy, żeby «niniejszy Dokument stał się przedmiotem badań i refleksji we wszystkich szkołach, uniwersytetach i instytucjach kształcących i formacyjnych, pomagając w ten sposób wychowywać nowe pokolenia, które przyniosłyby dobro i pokój innym, a na całym świecie były obrońcami prawa uciskanych i ostatnich». Zatem szczerze gratuluję organizatorom tego akademickiego spotkania wyboru miejsca i tematu: «Wpływ i perspektywy Dokumentu», w czasie, kiedy braterstwo i życie razem znów są zagrożone przez niesprawiedliwość i wojny, które — przypominam — zawsze są porażkami ludzkości. To zło ma trzy źródła — *nieznajomość drugiego, brak słuchania i brak elastyczności intelektualnej*. To trzy mankamenty ludzkiego ducha, które niszczą braterstwo, i które należy dobrze rozpoznać, żeby odzyskać mądrość i pokój.

Przede wszystkim *nieznajomość drugiego*. Bowiem dzisiejsze i przyszłe problemy pozostaną nierozwiązane, jeżeli nie nauczymy się wzajemnie poznawać, szanować i jeśli będziemy pozostawali wyizolowani. Poznanie drugiego, budowanie wzajemnego zaufania, zmiana negatywnego obrazu, jaki może mamy, owego «drugiego», który jest moim bratem w człowieczeństwie — w publikacjach, w mowach i w nauczaniu — to sposób na zapoczątkowanie pokojowych procesów, możliwych do zaakceptowania przez wszystkich. Pokój bez edukacji, opartej na poszanowaniu i na znajomości drugiego, w rzeczywistości nie ma wartości ani przyszłości. Jeżeli nie chcemy tworzyć cywilizacji antybraterskiej, w której «różniący się drugi» jest po prostu postrzegany jako nieprzyjaciół, jeżeli, przeciwnie, chcemy budować ten świat, tak bardzo upragniony, w którym dialog jest traktowany jako droga, wspólne działanie — jako zwyczajne postępowanie, poznawanie się wzajemnie — jako metoda i norma (por. Dokument), to

drogą, jaką należy podążać dzisiaj, jest droga wychowania do dialogu i spotkania. Jak stwierdziłem w moim ostatnim Orędziu na Światowy Dzień Pokoju, poświęconym sztucznej inteligencji, «pokój jest bowiem owocem relacji, które uznają i akceptują drugiego człowieka w jego niezbywalnej godności» ([Orędzie na 57. Światowy Dzień Pokoju 2024 r.](#), 8 grudnia 2023 r.). Ludzka inteligencja jako taka jest zasadniczo racjonalna — może się rozwijać tylko wówczas, jeżeli zachowuje ciekawość i jest otwarta na wszystkie dziedziny rzeczywistości i jeżeli potrafi w sposób wolny przekazywać owoce swoich odkryć.

Dlatego konieczne jest znalezienie czasu na słuchanie, żeby wysłuchać mojego różniącego się brata, którego nie wybrałem, żeby móc z nim żyć na tej samej ziemi. *Brak słuchania* to druga pułapka, która szkodzi braterstwu. Przeciwnie — trzeba słuchać, zanim się będzie mówić. «Każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej», twierdzi św. Jakub (Jk 1, 19-20). Jak wiele zła można by uniknąć, gdyby było więcej słuchania, ciszy i zarazem prawdziwych słów w rodzinach, we wspólnotach politycznych albo zakonnych, w środowiskach uniwersyteckich i wśród narodów i kultur! Tworzenie przestrzeni przyjmowania odmiennych opinii nie jest stratą czasu, lecz zyskiwaniem na człowieczeństwie. Pamiętajmy, że «bez relacji i konfrontowania się z tym, kto jest odmienny, trudno jest mieć jasne i pełne poznanie siebie samych i swojej ziemi, jako że inne kultury nie są wrogami, przed którymi trzeba się chronić, ale są różnorodnymi odbiciami niewyczerpanego bogactwa życia ludzkiego» ([Fratelli tutti](#), n. 147). Żeby dyskutować, trzeba się nauczyć słuchać, to znaczy zamilknąć i zwolnić tempo, co jest przeciwieństwem aktualnej tendencji naszego postmodernistycznego świata, wciąż niespokojnego, pełnego obrazów i hałasów. Trzeba dyskutować, umiając jednak słuchać, i nie ulegać emocjom, nie obawiać się też «nieporozumień», które zawsze będą obecne i które są częścią spotkania — to właśnie pozwoli osiągnąć wspólną pokojową wizję w celu budowania braterstwa.

A debatowanie zakłada wychowanie do *intelektualnej elastyczności*. Formacja i badania winny zmierzać do uczynienia mężczyzn i kobiet naszych narodów nie sztywnymi, ale elastycznymi, żywymi, otwartymi na odmienną, braterskimi. Jak powiedziałem podczas międzynarodowej konferencji poświęconej sprawie pokoju, zorganizowanej w Al-Azhar, «mądrość poszukuje drugiego, przewyciężając pokusę nieprzejednania i zamykania się w sobie; otwarta i dynamiczna, pokorna i jednocześnie dociekliwa, potrafi dowartościować przeszłość i włączyć ją w dialog z teraźniejszością, nie rezygnując z właściwej hermeneutyki» ([przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji w sprawie pokoju](#), 28 kwietnia 2017 r.; w: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 5/2017, s. 5). Drodzy bracia i siostry, dołóżmy starań, żeby nasze marzenie o braterstwie w pokoju nie zatrzymało się na słowach! Słowo «dialog» w rzeczywistości ma w sobie ogromne bogactwo i nie może się ograniczać do dyskusji przy stole. «Zbliżać się do siebie, wyrażać swoje zdanie, słuchać jeden drugiego, patrzeć na siebie, poznawać się wzajemnie, starać się zrozumieć siebie nawzajem, szukać punktów styczności, wszystko to streszcza się w wyrażeniu 'prowadzić dialog'» ([Fratelli tutti](#), n. 198). Nie bójcie się wychodzić poza wasze dyscypliny, zachowajcie ciekawość, ćwiczcie elastyczność, słuchajcie świata, nie bójcie się tego

świata, słuchajcie brata, którego nie wybraliście, ale którego Bóg postawił przy was, żeby was nauczyć kochać. «Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi» (1 J 4, 20).

Dziękuję za to, co już robicie jako badacze, studenci, wy, mężczyźni i kobiety odznaczający się ciekawością, którzy pragniecie zrozumieć i zmieniać świat. Wspieram was w pracy, którą podejmujecie w czasie tego kongresu, i proszę o Boże błogosławieństwo dla was i dla waszych rodzin.

Franciszek

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 01 marca 2024 r.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana